

## EKUMENIZM WEDŁUG PAPIEŻA BENEDYKTA XVI

### Wstęp

Wybór kardynała Ratzingera na biskupa Rzymu nie został entuzjastycznie przyjęty przez środowiska ekumeniczne. Purpurat postrzegany był przez nie jako „bezwzględny strażnik doktryny”, „pancerny kardynał”, zaś komentarze, szczególnie protestanckich ekumenistów, do jego decyzji jako prefekta Kongregacji Nauki Wiary, zdawały się sugerować, że jedynym modelem jedności chrześcijan jest monolityzm postulujący „powrót braci odłączonych” do Kościoła rzymskokatolickiego. I tak John Thomas Prezydent reformowanego Zjednoczonego Kościoła Chrystusa Stanów Zjednoczonych stwierdził, że jest rozczarowany nowym biskupem Rzymu, który trwał w określaniu statusu Kościołów protestanckich w sposób, który był nie tylko nieczuły, ale i poniżający. Dodał też, że zdaniem wielu ekumenistów, Benedykt XVI jest «sztywny, konserwatywny i konfrontacyjny». Jednakże wypowiedź protestanckiego duchownego nie jest pozbawiona „ekumenicznej nadziei”: «W innych przypadkach Duch Święty zaskakiwał nas darami i łaskami, których nie spodziewaliśmy się po nowych papieżach w dniu ich wyboru. Modlę się o to, byśmy byli zaskoczeni w podobny sposób w nadchodzących tygodniach i miesiącach»<sup>1</sup>

Przełomowymi w ekumenicznych kontaktach katolicko-prawosławnych zdawały się być wypowiedzi przedstawicieli Patriarchatu Moskiewskiego, które można sprowadzić do stwierdzenia Andrieja Kurajewa, uznawanego za jednego z czołowych teologów prawosławnych, który stwierdził, że «za Benedykta XVI stosunki prawosławno-katolickie mogą zauważalnie się polepszyć»<sup>2</sup>

Wątpliwości o ekumenicznym nastawieniu nowego papieża rozwiązał sam Benedykt XVI, który w orędziu do Kolegium Kardynałów, wygłoszonym 20 kwietnia 2005 roku, na zakończenie Mszy św. w Kaplicy Sykstyńskiej powiedział: «z pełną świadomością, na początku posługi Kościołowi rzymskiemu, który Piotr zrosił własną krwią, obecny jego następca przyjmuje

---

<sup>1</sup> Wypowiedź została zamieszczona na: <http://www.ucc.org/news/ucc-leader-expresses.html>

Cytat za: Ricardo Estarriol, *On pójdzie w ślady Jana Pała II*, *Gazeta Wyborcza* z dnia 20.04.2005, 10.

ze swe główne zadanie nieustanną pracą, bez szczędzenia sił dla przywrócenia pełnej i widzialnej jedności wszystkich uczniów Chrystusa. To jest jego woła, a zarazem niezbywalnym obowiązkiem. [...] Potrzeba konkretnych czynów, które dotarłyby do wnętrza dusz i poruszyły sumienia, wzywając każdego do wewnętrznego nawrócenia, które jest warunkiem wszelkiego postępu na drodze ekumenizmu. Potrzebny jest dialog ekumeniczny, [...] oczyszczenie pamięci. Obecny Następca Piotra [...] jest gotów uczynić wszystko, co w jego mocy, by wspierać zasadniczą sprawę, jaką jest ekumenizm [...] jest on całkowicie zdecydowany, by podtrzymywać każdą inicjatywę, która mogłaby być przydatna dla wspierania kontaktów i więzi z przedstawicielami różnych Kościołów i wspólnot kościelnych»<sup>3</sup> W ten sposób Benedykt XVI potwierdził niezmiennie, od czasów Soboru Watykańskiego II, zaangażowanie Kościoła katolickiego w ruch ekumeniczny, realizowane na trzech płaszczyznach: ekumenizmu duchowego, naukowego i praktycznego. Przypatrzmy się ekumenizmowi według Josepha Ratzingera profesora teologa i pasterza Kościoła katolickiego – biskupa Rzymu.

## 1. Ekumenizm według Josepha Ratzingera

Problematyka ekumeniczna ma swoje miejsce w całej myśli teologicznej Josepha Ratzingera i znajduje odzwierciedlenie w pogłębieniu zrozumienia katolickiej istoty i reformacyjnej wrażliwości.

Rozprawa doktorska i habilitacyjna przyszłego papieża zostały w dużej mierze zainspirowane ekumenicznym programem jego nauczyciela Gottlieba Sohngena wspartym o ideał „jednoczącej mądrości wiary” Ten nurt teologiczny wydawał się współbrzmieć z teologią Karla Bartha i był interpretowany przez ówczesne środowiska teologiczne jako próba katolickiego wypracowania rozumienia *analogia fidei*, z odpowiednim rozróżnieniem na prawo i ewangelię, co z kolei uważano za pomocne w ekumenicznym dialogu katolicko-protestanckim. Tak konstruowana myśl teologiczna była poniekąd odzwierciedleniem nurtu ekumenicznego, jaki w dwudziestolecie międzywojennym panował na uniwersytecie w Monachium, gdzie studiował Ratzinger.

Innym, ważnym aspektem ekumenicznego zaangażowania Ratzingera, był jego udział w charakterze *peritus* na Soborze Watykańskim II. Publikacje z tamtego okresu świadczą o popieraniu przez Profesora z Bonn soborowych idei ekumenicznych i krytyce postulatów soborowych, które pomijały postulaty reformacyjne. Bez nich obraz współczesnych oczekiwań człowieka jest

<sup>3</sup> Benedykt XVI, *Orędzie do Kolegium Kardynałów, 20 kwietnia 2005 r.*, w: R. Moynihan, *Niech jaśnieje światło Boże. Duchowa wizja Ojca Świętego Benedykta XVI*, Kraków 2006, s. 168.

niepełny, a mówienie o ich aktualności jedynie w środowiskach protestanckich jest nazbyt optymistyczne.

Ważna na płaszczyźnie ekumenizmu jest praca Josepha Ratzingera *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Punktem wyjścia dla Autora zdają się być idee właściwe nurtowi reformacyjnemu. Widać to szczególnie w analizie przeciwności, na jakie napotyka współczesne doświadczenie wiary, wobec których człowiek staje bezradny, a jedyną nadzieją w tym kontekście staje się przyjęcie łaski odpowiadającej tym trudnościom. Innym poruszonym problemem jest tzw. „zakwestionowana wiara”, która we wspomnianej wyżej książce pojawia się wymownie równoległe z krytyką powierzchownych, „pragmatycznych” tendencji współczesnego katolicyzmu<sup>4</sup>

*Die christliche Brüderlichkeit*, pierwsza monografia Ratzingera, poświęcona chrześcijańskiemu rozumieniu braterstwa w Chrystusie z odniesieniem się do odpowiednich poruszanemu tematowi pojęć ze Starego Testamentu, jak również niebiblijnych środowisk religijnych i świeckich jest analizą dialektyki uniwersalności i parykularności, które stanowią sedno dzisiejszego ekumenizmu<sup>5</sup>

Istotna w ekumenicznym zaangażowaniu Kardynała Ratzingera była podpisana przez Światową Federację Luterzańską i Papieską Radę ds. Jedności Chrześcijan *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*. Choć nie była ona firmowana przez dykasterię, na czele której stał kardynał Ratzinger, to jednak list odpierający zarzuty niemieckich mediów o nieprzychylności prefekta Kongregacji Nauki Wiary do deklaracji świadczy o ogromnym zaangażowaniu w jej asygnowanie: «od czasu, gdy wykładałem w Freising (1955-1959), pracowałem na rzecz tego porozumienia i mam prawo sądzić, że przyczyniłem się do postępu w sprawie ważności doktrynalnych potępień z przeszłości i do znalezienia sposobu uporania się z nimi. Sprzeciwiałbym się samemu sobie, jeśli teraz dążyłbym do czegoś innego»<sup>6</sup>

Myśl teologiczna kardynała Ratzingera nie pomija pojęcia modelu jedności chrześcijan. Na pewno nie jest nim monolityzm, który niejednokrotnie zarzucano kardynałowi. Zarówno na gruncie protestantyzmu, jak i katolicyzmu, nie do zaakceptowania jest „ekumenizm oddolny”, w którym jedność miałaby stać się dziełem wiernych, skoro nie może być efektem dialogu hierarchicznego. Także „jedność wynegocjowana”, wsparta o *iuris humani* nie jest wyrazem tej jedności, której pragnął Chrystus (por. J 17). O jaką więc jedność powinni

<sup>4</sup> Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2006.

<sup>5</sup> Por. J. Ratzinger-Benedikt XVI, *Die christliche Brüderlichkeit*, Kösel 2006. Por. R. Schenk, «Nierozwalna sieć», „W Drodze” 1 (2006), 41-46.

<sup>6</sup> Chodzi o list, jaki kardynał J. Ratzinger napisał do niemieckiego *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, a który został opublikowany na łamach dziennika 14 lipca 1998 r. Cytat za R. Schenk, «Nierozwalna sieć», „W Drodze” 1 (2006), 44.

zabiegać podzieleni chrześcijanie? W odpowiedzi na to pytanie Ratzinger odwołał się do Oscara Cullmanna, wybitnego posoborowego teologa – ekumenisty, dla którego istniał tylko jeden model jedności chrześcijan: jedność przez wielość, przez różnorodność. «Rozłam jest z pewnością złem, zwłaszcza jeśli prowadzi do wrogości i zubożenia świadectwa chrześcijańskiego. Jeśli jednak powoli będziemy pozbawiać rozłam trucizny wrogości i jeśli dzięki naszej wzajemnej akceptacji różnorodność nie będzie już rodzić zubożenia, lecz nowe bogactwo wzajemnego słuchania i rozumienia się, to rozłam ten może znaleźć się na etapie przejściowym do *felix culpa*, zanim zostanie całkowicie usunięty. [...] jeśli nawet rozdarcia, rozłamy są przede wszystkim dziełem człowieka i jego winą, to istnieje w nich przecież wymiar zrządzenia boskiego. Dlatego też możemy się z nimi uporać (przez pokutę i nawrócenie się) tylko do pewnego punktu; o tym wszakże, kiedy to rozdarcie nie będzie nam już potrzebne i odpadnie ów mus, zadecyduje sam Bóg, który sądzi i przebacza»<sup>7</sup>

Z jakim bagażem „ekumenicznych niechęci” do kardynała Josepha Ratzingera rozpoczął się pontyfikat Benedykta XVI? W środowiskach ekumenicznych kilka faktów firmowanych przez prefekta Kongregacji Nauki Wiary z czasu pontyfikatu Jana Pawła II może wydawać się niespójnymi z pragnieniem widzialnej jedności wyznawców Chrystusa.

W 1982 r. kardynał Ratzinger odrzucił Raport końcowy ARCIC<sup>8</sup> podpisany przez Współprzewodniczących Międzynarodowej Komisji Anglikańsko-Rzymskokatolickiej, będący wynikiem dwunastu lat pracy nad zagadnieniami doktryny eucharystycznej, urzędu i święceń oraz autorytetu w Kościele. Fakt ten, choć poparty solidnym komentarzem uzasadniającym taką decyzję Kongregacji Nauki Wiary i w ostateczności zachęcający, «by dialog był kontynuowany, ponieważ są wystarczające fakty pozwalające stwierdzić, że kontynuacja będzie owocna; by był pogłębiony w tych punktach, które zostały już wskazane, a których rezultaty nie są zadowalające; by był rozciągnięty na nowe tematy, szczególnie na te konieczne z punktu widzenia przywrócenia pełnej komunii eklezjalnej między dwoma Wspólnotami»<sup>9</sup>, spotkał się z falą krytyki środowisk Kościoła anglikańskiego, a także niektórych nurtów ekumenizmu Kościoła katolickiego. W rewanżu niektóre prądy *evangelical* Kościoła anglikańskiego podjęły decyzję o święceniu kobiet, małżeństwach par jednopłciowych, co z kolei zwiększyło dystans pomiędzy Lambeth i Rzymem, jak również stało się powodem rozłamu we wspólnocie anglikańskiej<sup>10</sup>

<sup>7</sup> J. Ratzinger, *Postępy ekumenizmu*, w: *Kościół-Ekumenizm-Polityka. Kolekcja „Communio” 5*, Poznań-Warszawa s. 190, 191.

<sup>8</sup> Anglican - Roman Catholic International Commission.

<sup>9</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Uwagi o raporcie końcowym "ARCIC I"*, The Co-Chairmen, D2.

<sup>10</sup> Por. A. Melloni, *L'inizio di papa Ratzinger*, Torino 2006, s. 99.

Podpisana w 1999 r. *Deklaracja o usprawiedliwieniu* wywołała, szczególnie na gruncie katolicyzmu niemieckiego, daleko idące wnioski sformułowane jako przyzwolenie na *communicatio in sacris* pomiędzy katolikami i protestantami. Kongregacja Doktryny Wiary w 2004 r. potwierdziła zakaz takich praktyk, zdarzały się one szczególnie podczas *Kirchentag* i *Katholikentag*, kiedy to wzajemnie udzielano sobie gościny eucharystycznej, pozwalając na przyjmowanie Komunii świętej. Upomnienie podpisane przez kardynała Ratzingera stało się powodem oskarżeń o nieekumeniczne nastawienie Kongregacji Nauki Wiary i jej Prefekta<sup>11</sup>

Najwięcej chyba „ekumenicznych zastrzeżeń” wywołała *Deklaracja O jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła Dominus Jesus* podpisana przez Kardynała Ratzingera we wrześniu 2000 r. Ciekawym w tej kwestii jest spostrzeżenie Istvana Bogarddi Szabo, kalwińskiego teologa, który komentując dokument stwierdził: «Niewątpliwie, *Dominus Jesus* otwiera nowy rozdział dzisiejszego ruchu ekumenicznego. Kwestie eklezjologiczne, dotąd marginalne czy pozostające z tyłu, znalazły się na przedpolu i w konsekwencji - w porównaniu z tym, co było dotąd wspólna droga chrześcijan nie będzie łatwiejsza. Można jednak założyć, że ciężar ten będzie równoważony przez to, że mamy możliwość dowiedzieć się, z kim pragniemy tworzyć pełną wspólnotę - *Ecclesia militans* - i co oni naprawdę o nas myślą»<sup>12</sup>

Na gruncie dialogu ekumenicznego z Cerkwią prawosławną problemem pozostaje Kościół grecko-katolicki w zachodniej Ukrainie, utworzenie administracji kościelnej katolickiej na kanonicznym terytorium patriarchatu moskiewskiego i oskarżenia o prozelityzm<sup>13</sup>

19 kwietnia 2005 r. pytanie o ekumenizm następcy Jana Pawła II wielkiego orędownika jedności chrześcijan - spoczęło na niemieckim kardynale, który obrał imię Benedykta XVI, nawiązujące do patrona zjednoczonej Europy św. Benedykta i papieża I wojny światowej Benedykta XV. Już sam ten fakt wyznaczył papieski program oscylujący wokół zmagania o jedność i pokój. Znalazło to przełożenie na zaangażowanie Benedykta XVI w dialog interkonfesyjny.

## 2. Ekumenizm Benedykta XVI

Wspomniane wyżej zapewnienie Benedykta XVI: „będę służył jedności chrześcijan” wciąż znajduje swoje wypełnienie w wielu słowach i inicjatywach. Można je sprowadzić, posługując się terminologią wypracowaną przez Sobór

<sup>11</sup> Por. tamże.

<sup>12</sup> I. Bogardi Szabo, «Protestant o *Dominus Jesus*», „W Drodze” 8 (2001), s. 68.

<sup>13</sup> Por. A. Melloni, *L'inizio di papa Ratzinger*, s. 100.

Watykański II i Dyrektorium Ekumeniczne, do ekumenizmu duchowego, naukowego i praktycznego.

## 2.1. Ekumenizm duchowy

Sobór Watykański II w Dekrecie o ekumenizmie *Unitatis Redintegratio* działania mające na celu nawrócenie serca, prowadzące do świętości życia, modlitwy publiczne i prywatne, nazwał „ekumenizmem duchowym” i określił go jako «duszę całego ruchu ekumenicznego»<sup>14</sup> I rzeczywiście Piotrową postugę Benedykta XVI, na gruncie dialogu między chrześcijanami różnych wyznań charakteryzuje przede wszystkim ten rodzaj ekumenizmu. U progu swego pontyfikatu, podczas spotkania z przedstawicielami niekatolickich Kościołów i Wspólnot kościelnych oraz religii niechrześcijańskich, Papież prosił o wspólnie dawany przykład „ekumenizmu duchowego” podkreślając, że przez modlitwę urzeczywistnia on komunie wyznawców Chrystusa<sup>15</sup>, bowiem ontyczna i metaempiryczna jedność Kościoła nie została nigdy zniszczona, a Kościół podzielony pozostaje nadal jednym Kościołem zmartwychwstałego Chrystusa. Słabość człowieka i jego grzech przesłaniają pełne wymiary bosko-ludzkiej tajemnicy Kościoła<sup>16</sup>, stąd istotą ekumenizmu duchowego jest nawrócenie serca, życie zgodne z Ewangelią. «Nie możemy „stworzyć” jedności samymi naszymi siłami. Możemy ją jedynie osiągnąć jako dar Ducha Świętego. Dlatego ekumenizm duchowy, to znaczy modlitwa, nawrócenie i uświęcenie życia stanowią serce ruchu ekumenicznego. Można by nawet powiedzieć: najlepszą postacią ekumenizmu jest życie zgodne z Ewangelią»<sup>17</sup>

Do ekumenizmu duchowego Benedykt XVI nawiązał także w swoim przesłaniu do uczestników III Zgromadzenia Ekumenicznego w Sibiu: «Modlitwa o jedność uzdalnia chrześcijan Europy, by odważnie stawiać czoło bolesnym wspomnieniom przeszłości i problemom społecznym naszej epoki szerzącego się relatywizmu»<sup>18</sup>

---

<sup>14</sup> Por. DE 8.

<sup>15</sup> Por. Benedykt XVI, «W duchu wzajemnego zrozumienia, poszanowania i miłości. Spotkanie Ojca Świętego Benedykta XVI z przedstawicielami niekatolickich Kościołów i Wspólnot kościelnych oraz religii niechrześcijańskich przybyłymi na inaugurację pontyfikatu – 25 kwietnia 2005 r.», „L'Osservatore Romano” 6 (2005), s. 13-14.

<sup>16</sup> Por. W. Hryniewicz, *Tajemnica jedności Kościoła*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, Lublin 1997, 42.

<sup>17</sup> Benedykt XVI, «Najlepszą formą ekumenizmu jest życie według Ewangelii. Spotkanie ekumeniczne», „L'Osservatore Romano” 10 (2005), s. 22.

<sup>18</sup> Por. Benedykt XVI, «Discorso di Sua Santità Benedetto XVI ai partecipanti alla riunione dei delegati delle Chiese, Conferenze Episcopali, Comunità e Organismi Ecumenici d'Europa, Sala Clementina», Giovedì, 26 gennaio 2006, w: <http://www.eea3.org/>

## 2.2. Ekumenizm naukowy

Wysiłek intelektualny w ruchu ekumenicznym polega na studium i dialogu<sup>19</sup>, słuchaniu i wsłuchiwaniu się<sup>20</sup> i nauczaniu teologii ekumenicznej<sup>21</sup>. Papież Benedykt XVI pozostał Profesorem Ratzingerem, wirtuozem teologii, stąd jego papieskie nauczanie, choć o charakterze bardziej pastoralnym niż ściśle naukowym, to jednak nie pomija kwestii ważnych dla pogłębienia naukowego dialogu ekumenicznego.

Ekumeniczne tematy teologiczne odróżniają dialog z prawosławiem od dialogu z wspólnotami wyrosłymi na gruncie luteranizmu i kalwinizmu. Pierwszy jest zdominowany przez kwestię prymatu papieskiego, drugi przez naturę Kościoła.

Nadzieją na pogłębienie dialogu ekumenicznego pomiędzy Kościołem katolickim i prawosławnym stały się wznowione we wrześniu 2006 r., po sześcioletniej przerwie, obrady Międzynarodowej Komisji ds. Dialogu Katolicko-Prawosławnego. Miały one miejsce w Belgradzie i dotyczyły zagadnień eklezjologicznych i kanonicznych skutków sakramentalnej struktury Kościoła, a zwłaszcza związku między kolegialnością a władzą. W tym kontekście głównym tematem była posługa biskupa Rzymu w powszechnej komunii Kościoła. W efekcie obrad nie przyjęto wspólnego dokumentu, powołano jedynie grupę mającą do przygotowanego w 1990 roku w Moskwie tekstu "Eklezjologiczne i kanoniczne skutki sakramentalnej istoty Kościoła: soborowość i władza w Kościele" wprowadzić poprawki uwzględniające uwagi, które pojawiły się podczas dyskusji. Ustalono także, że kolejne spotkanie, przygotowane tym razem przez Kościół katolicki, odbędzie się w roku 2007. Temat rozumienia posługi piotrowej był niejednokrotnie podejmowany także bezpośrednio przez Benedykta XVI. Papież podkreślał, że jest otwarty na poszukiwanie jedności w tej kwestii.

Echem papieskich deklaracji były zorganizowane w październiku tego roku, przez stronę katolicką, obrady Międzynarodowej Komisji ds. Dialogu Katolicko-Prawosławnego w Rawennie. Kontynuowała ona temat poprzednich obrad w kontekście znaczenia hierarchicznej i synodalnej zasady w Kościołach, roli biskupa i znaczenia kolegium biskupów oraz kwestii papieskiego prymatu. Efektem prac jest dokument pt. „Eklezjologiczne i kanoniczne konsekwencje sakramentalnej natury Kościoła”, mówiący o historycznej roli biskupa Rzymu. Komentując przesłanie dokumentu, współprzewodniczący Komisji kard. Walter Kasper stwierdził, że osiągnięte w Rawennie porozumienie jest jedynie „skromnym krokiem naprzód” na długiej jeszcze drodze do przywrócenia pełnej

<sup>19</sup> Por. DE 9.

<sup>20</sup> Por. DE 10.

<sup>21</sup> Por. DE 11

jedności. Za najważniejszy uważa fakt, że Kościoły prawosławne po raz pierwszy zgodziły się mówić o „uniwersalnym szczeblu Kościoła” «Oznacza to, że istnieje również jakiś prymat, a zgodnie z praktyką starożytnego Kościoła, na pierwszym miejscu stoi biskup Rzymu i nie ma co do tego najmniejszej wątpliwości»<sup>22</sup> Nie omawiano jednakże tematu przywilejów biskupa Rzymu. Kolejne spotkania mają być poświęcone roli biskupa Rzymu w Kościele powszechnym w pierwszym tysiącleciu, następnie także w drugim, w nauczaniu Soboru Watykańskiego I i II.

Podczas ekumenicznych niesporów w Ratyźbonie Benedykt XVI, nawiązując do podpisanej z luteranami w 1999 r. *Wspólnej deklaracji o usprawiedliwieniu*, do której przyłączyli się także metodyści, wskazał, że usprawiedliwienie jest podstawowym tematem teologii, niestety prawie nieobecny w życiu wierzących w Chrystusa. «To, że grzech jest rzeczywistością i że możemy go przewyciężyć tylko z Bogiem, jest obce dzisiejszej mentalności»<sup>23</sup> Stąd nie można poprzestać, według Papieża, na podpisanej deklaracji, a najważniejszym zadaniem dialogu ekumenicznego należy uczynić «odnalezienie prawdziwego, żywego Boga w naszym życiu, w naszej epoce i w społeczeństwie»<sup>24</sup>

Ekumeniczne spotkanie w Kolonii stało się Benedyktowi XVI okazją do podsumowania długoletniego dialogu katolicko-protestanckiego. Jego fundamentem jest wzajemne uznanie chrztu. Dzięki temu «braterstwo wśród chrześcijan nie jest jedynie nieokreślonym uczuciem ani też nie rodzi się ze swego rodzaju obojętności wobec prawdy. Opiera się ono na nadprzyrodzonej rzeczywistości jednego chrztu, który włącza nas w jedno Ciało Chrystu»<sup>25</sup> Dlatego, choć widzialnie podzieleni ochrzczeni stanowią jedno, ponieważ razem wyznają Jezusa Chrystusa jako Boga i Pana; razem uznają Go za jedynego pośrednika między Bogiem a ludźmi, podkreślając przynależność do Niego wszystkich ochrzczonych<sup>26</sup> Owocem dialogu na fundamencie chrztu jest bez wątpienia wspomniana „Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” – rezultat rewizji wzajemnych zarzutów, które były przedmiotem kontrowersji od XVI w. Osiągnięto także wspólne stanowiska w kwestiach moralnych, takich jak choćby obrona życia, sprawiedliwość, pokój. Na tej płaszczyźnie dialog wciąż trwa pomimo różnic poglądów z niektórymi Kościołami w sprawie aborcji, czy błogosławienia związków homoseksualnych.

<sup>22</sup> Wywiad dla Radia Watykańskiego odnotowała Katolicka Agencja Informacyjna: <http://ekai.pl/serwis/?MID=13755>

<sup>23</sup> Benedykt XVI, «Musimy stanowić jedno, aby świat uwierzył. Nieszpory ekumeniczne», „L'Osservatore Romano” 11 (2006), s. 30.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Por. Benedykt XVI, «Najlepszą formą ekumenizmu jest życie według Ewangelii. Spotkanie ekumeniczne», „L'Osservatore Romano” 10 (2005), s. 20.

<sup>26</sup> Por. tamże.



W nawiązaniu do tych problemów, w Kolonii Benedykt XVI stwierdził: «Priorytetem niecierpiącym zwłoki są [...] w dialogu ekumenicznym wielkie kwestie moralne naszych czasów; poszukujący odpowiedzi ludzie współcześni słusznie oczekują tu wspólnej odpowiedzi ze strony chrześcijan»<sup>27</sup>

Bardzo odmienne pozostaje wciąż rozumienie innych sakramentów, ustalenie, czym jest Kościół, kwestie eklezjologiczne, a zwłaszcza sprawa posługi konsekrowanej, czyli kapłaństwa. Związane są one nierozłącznie z kwestią relacji między Pismem a Kościołem, wymogiem właściwej interpretacji Słowa Bożego i jego rozwijania w życiu Kościoła<sup>28</sup>

Wystąpienia Benedykta XVI potwierdziły jego wizję Kościoła głoszoną przed wyborem na biskupa Rzymu. Jest jasne, że «jedność występuje w Kościele katolickim, w którym nie grozi jej utrata. Nie oznacza ona jednak jednolitości we wszystkich przejawach teologii i duchowości, w formach liturgicznych i w dyscyplinie. Jedność w różnorodności i różnorodność w jedności: [...] pełna jedność i prawdziwa katolickość idą w parze. Warunkiem niezbędnym, aby doszło do tego współistnienia jest, by zaangażowanie na rzecz jedności oczyszczało się i odnawiało nieustannie, wzrastało i dojrzewało»<sup>29</sup>

### 2.3. Ekumenizm praktyczny

Ekumenizm ograniczający się do deklarowania dobrej woli nie ma skutecznej mocy bez konkretnych czynów. Określane są one pojęciem ekumenizmu praktycznego. Pontyfikat Benedykta XVI bogaty jest w wydarzenia, które potwierdzają zaangażowanie głowy Kościoła katolickiego w dążenie do jedności chrześcijan. Fundamentem takiego działania jest chrześcijańska miłość. Pierwsza encyklika Benedykta XVI *Deus Caritas Est*, mimo że zagadnienie ekumenizmu nie pojawia się w niej ani razu, stała się wydarzeniem ekumenicznym z racji na syntezę w niej chrześcijańskiego rozumienia miłości.

Sporną, szczególnie w dialogu ekumenicznym katolicko-prawosławnym, jest kwestia małżeństw mieszanych. Benedykt XVI przyznał, że sama decyzja na małżeństwo interkonfesyjne jest trudna z uwagi na ryzyko wytrwania w wierze, tworzenia klimatu jedności rodziny i dogodnych warunków do duchowego rozwoju dzieci. Jednakże dzięki dialogowi jedności decyzja o zawarciu małżeństwa mieszanego może być swego rodzaju „laboratorium jedności” przy wzajemnej życzliwości, zrozumieniu i dojrzałości w wierze obu stron<sup>30</sup>

<sup>27</sup> Tamże, s. 21.

<sup>28</sup> Por. tamże.

<sup>29</sup> Tamże, s. 22.

<sup>30</sup> Por. Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego*, w: *Trwajcie mocni w wierze. Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski*. Poznań 2006, s. 20.

Pontyfikat Benedykta XVI to także szereg ważnych spotkań z przedstawicielami innych Kościołów i wspólnot kościelnych. Jednym z pierwszych spotkań, jakie miały miejsce po wyborze Ratzingera na biskupa Rzymu, była audiencja dla przedstawicieli Kościołów niechrześcijańskich<sup>31</sup>

Nadzieję na pojednanie katolicko-prawosławne wyraził Benedykt XVI podczas spotkania z arcybiskupem Chryzostosem II, zwierzchnikiem Cypryjskiej Cerkwi Prawosławnej. Zwierzchnicy obu Kościołów podpisali wspólną deklarację, w której wezwali do dialogu między przedstawicielami różnych religii. «Nasze Kościoły starają się działać na rzecz pokoju w duchu prawdy i solidarności, na rzecz braterskich relacji między chrześcijanami», napisali Benedykt i Chryzostom. Hierarchowie wyrazili także zaniepokojenie kwestiami bioetycznymi, potępiając eksperymenty medyczne, które narażają na szwank ludzkie życie<sup>32</sup>

Nie bez znaczenia dla ekumenizmu praktycznego była wizyta Benedykta XVI w Turcji, w czasie której spotkał się z patriarchą ekumenicznym Bartłojem I. Po zakończeniu liturgii Benedykt XVI i Bartłoj I pobłogosławili po grecku i łacinie, z siedziby patriarchatu ekumenicznego zebranych wiernych. Podpisana deklaracja, kolejna w ekumenicznym dialogu katolicko-prawosławnym asygnowana przez Benedykta XVI, oprócz innych ważnych dla dialogu pomiędzy chrześcijanami tematów, wskazuje na potrzebę wspólnego działania na rzecz respektowania praw człowieka i rozwoju na świecie w obliczu ubóstwa, wojen i terroryzmu. Szczególną uwagę zwraca na sprawę pokoju na Bliskim Wschodzie, dialog międzyreligijny i ochronę środowiska naturalnego<sup>33</sup>

Pojęcie ekumenizmu praktycznego według Benedykta XVI ubogaca jego czynne uczestnictwo w Tygodniach Powszechnej Modlitwy o Jedność wszystkich Chrześcijan, czy też ekumeniczne wydarzenia większości papieskich pielgrzymek, chociażby ekumeniczne nabożeństwo w luteranśkim kościele Trójcy Świętej w Warszawie podczas pielgrzymki do Polski.

---

<sup>31</sup> Por. Benedykt XVI, «W duchu wzajemnego zrozumienia, poszanowania i miłości. Spotkanie Ojca Świętego Benedykta XVI z przedstawicielami niekatolickich Kościołów i Wspólnot kościelnych oraz religii niechrześcijańskich przybyłymi na inaugurację pontyfikatu – 25 kwietnia 2005 r.», „L'Osservatore Romano” 6 (2005), s. 13-14.

<sup>32</sup> Por. «Wspólna deklaracja Papieża Benedykta XVI i Arcybiskupa Chryzostoma II», „L'Osservatore Romano” 7-8 (2007), s. 33-34.

<sup>33</sup> Por. «Wspólna deklaracja Papieża Benedykta XVI i Patriarchy Bartłojem I», „L'Osservatore Romano” 2 (2007), s. 28-29.

## Zakończenie

Ekumenizm, według Benedykta XVI, to nie zabiegi dyplomatyczne, czy niemające większego znaczenia poprawne spotkania połączone z wymianą ugrzeczniczonych intencji, ale wzajemne porozumienie w miłości i prawdzie. Zdecydowana postawa biskupa Rzymu w dialogu ekumenicznym może być postrzegana jako zamrożenie ekumenicznych kontaktów, jednak rozwój przedstawionych wyżej wydarzeń mówi zupełnie o czym innym. Taka ekumeniczna postawa inspiruje także inne wyznania chrześcijańskie do odnawiania choćby ewangelickiej tożsamości. W ten sposób we współczesnym ekumenizmie coraz częściej mówi się, że do jedności może doprowadzić spotkanie profili interpretujących model jedności w różnorodności. Prawdziwy ekumenizm, według Ratzingera, realizuje się w klimacie szczerości i realizmu, cierpliwości i wytrwałości oraz wierności nakazom sumienia. Nigdy nie może on się odbywać kosztem prawdy. W tym kontekście okrzyknięta jako „antyekumeniczna” „Deklaracja O jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła *Dominus Jesus*” czy „Odpowiedzi na pytania dotyczące niektórych aspektów nauki o Kościele” jest w rzeczywistości staniem w obronie prawdy, którą trzeba pogłębiać, poznawać, a nigdy z niej rezygnować.